

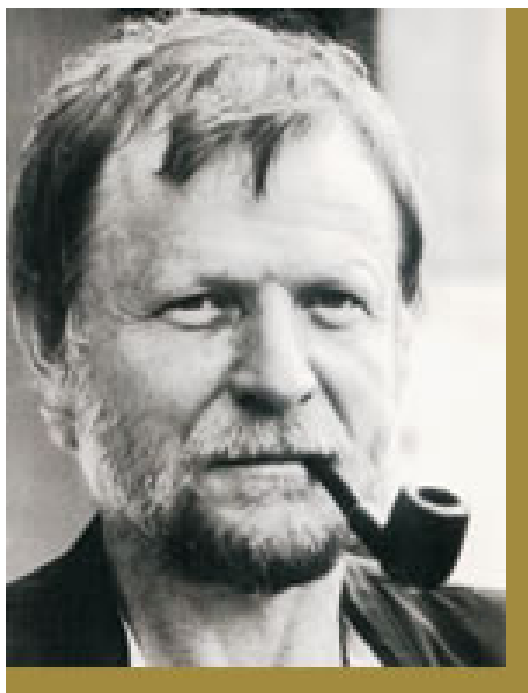


GWIAZDOZBIÓR POLSKIEJ PIOSENKI

14 lutego

Opracowanie: Wojciech Dąbrowski www.spotkaniazpiosenka.org

PIOTR SZCZEPANIK



(ur. 14 lutego 1942 roku, Lublin), jeden z najpopularniejszych piosenkarzy polskich połowy lat 60., był absolwentem wydziału historii sztuki KUL. Początkowo działał w lubelskim Teatrze Lalki i Aktora oraz kabaretach *Czart* i *Dren 59*.

Jako piosenkarz, debiutował w piwnicy studenckiej w Lublinie (1963), wziął udział w II Festiwalu Piosenkarzy Studenckich w Krakowie (obok Ewy Demarczyk i Leszka Długosza), zdobywając wyróżnienie utworem *Andrzeja Kurylewicza*.

Rok później odniósł sukces, śpiewając piosenkę *Kolega słońce* i został uznany za najbardziej interesującego piosenkarza na Ogólnopolskim Festiwalu Studenckim.

Wystąpił na II KFPP (Opole, 1964) i Festiwalu Teatrów Studenckich w Zagrzebiu. Tam, zauważony przez kompozytora *Andrzeja Korzyńskiego*, otrzymał propozycję współpracy z zespołem *Ricercar 64*, z którym nagrał swoje największe przeboje: *Zabawa podmiejska* (debiut radiowy), *Dzień niepodobny do dnia*, *Goniąc kormorany* (muz. Jerzy Woy-Woyciechowski), *Kochać* i *Nigdy więcej* (sł. Andrzej Tylczyński), *Puste koperty*, *Niedomówienia* i *Żółte kalendary* (sł. Jerzy Miller), zajmując czołowe miejsca na listach Radiowych Piosenek Miesiąca (1965, 1966).

Błyskawiczna kariera okazała się jednak krótkotrwała. Po odejściu z zespołu (1966), występował z *Jackiem Fedorowiczem* i *Bogdanem Łazuką* w programie estradowym *Popierajmy się*, grał w sztuce teatralnej *Śmierć bohatera* (1974) i telewizyjnej adaptacji *Chama* Elizy Orzeszkowej (1979), śpiewał z towarzyszeniem gitary ambitne piosenki poetyckie (utwory *Andrzeja Nowaka*), romanse rosyjskie i pieśni Powstania Listopadowego (1980), ale mimo podejmowania różnych prób, nie zdołał powtórzyć sukcesu.

W latach osiemdziesiątych zaangażował się w działalność polityczną (*NSZZ Solidarność*), był organizatorem Festiwalu Piosenki Prawdziwej (1981) i cyklu koncertów w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.

W latach dziewięćdziesiątych pracował w kancelarii Prezydenta *Lecha Wałęsy*, jako doradca do spraw kontaktów ze środowiskami twórczymi.

www.piotrszczepanik.art.pl

KOCHAĆ

Muzyka: *Andrzej Korzyński*, słowa: *Andrzej Tylczyński* (radiowa piosenka sierpnia 1966 roku)

Kochać... Jak to łatwo powiedzieć!
Kochać... Tylko to, więcej nic,
Bo miłość jest niepokojem,
Nie zna dnia, który da się powtórzyć.

Nagle świat się mieści w twoich oczach,
Już nie wiem, czy ciebie znam?
Chwile, kolorowe przeźrocza,
Błądzą, szybko zmieniają czas.

Kochać... Jak to łatwo powiedzieć!
Kochać... Tylko to, więcej nic,
W tym słowie jest kolor nieba,
Ale także rdzawy pył gorzkich dni.

Jeszcze obok ciebie moje ramię,
A jednak szukamy się.
Może nie pójdziemy już razem,
Słowa zwolna tracą swój sens.

Kochać... Jak to łatwo powiedzieć!
Kochać... To nie pytać o nic,
Bo miłość jest niewiadomą,
Lecz chcę wiedzieć, czy wiary starczy mi?

ŻÓLTE KALENDARZE

Muzyka: **Andrzej Korzyński**, słowa: **Jerzy Miller** (radiowa piosenka marca 1965 roku)

Czy znasz morza brzeg bez poszumu fal?
Czy znasz rzeki nurt, co nie płynie w dal?
Czy znasz? Jeśli nie, to dlaczego chcesz zatrzymać
Prąd rzek, szum fal, twoje łzy, mój płacz?
Żal nic tu nie pomoże, łzy twoje i mój płacz.
Nikt nie uciszy morza, nie zatrzyma biegu fal.

Czy znasz taki wiatr, co w bezruchu trwa?
Czy znasz taką noc, która nie zna dnia?
Czy znasz taki dzień, co nie kończy się zmierzchaniem?
Gdy sen ma przyjść, słyszę znów twój głos.
Wróć do krainy marzeń, gdzie zawsze wiosna trwa.
Spal żółte kalendarze, żółte kalendarze spal.

NIEDOMÓWIENIA

Muzyka: **Andrzej Korzyński**, słowa: **Jerzy Miller**

Nie znasz wagi słów, gdy mówisz mi
Do widzenia i dzień dobry,
W jednym zdaniu, jednym tchem.

Niedomówień sens ukryty znam,
Wystarczy dotknąć twoich ust,
Są tak obce jak nie twoje już i nie moje.

Nie wiem czy to gra czy może błąd,
Zamierzony, wymierzony
Swym bezsenssem przeciw nam.

Nie znasz wagi słów tak jak ja znam,
Wystarczy dotknąć twoich ust,
Są tak obce jak nie twoje już i nie moje.

Nie znasz wagi słów, gdy mówisz mi
Do widzenia i dzień dobry,
W jednym zdaniu, jednym tchem.

GONIAĆ KORMORANY

Muzyka: **Jerzy Woy – Woyciechowski**, słowa: **Andrzej Tylczyński, beguine (1965)**

Dzień gaśnie w szarej mgle,
Wiatr strąca krople z drzew,
Sznur kormoranów w locie splątał się,
Pożegnał ciepły dzień,
Ostatni dzień w mazurskich stronach.

Zmierzch z jezior żagle zdjął,
Mgieł porozpinał splot,
Szmer tataraku jeszcze dobiegł nas,
Już wracać czas.

Noc się przybrała w czerń,
To smutny lata zmierzch,
Już kormorany odleciały stąd,
Poszukać ciepłych stron,
Powrócą wiosną na jeziora.

Nikt nas nie żegna tu,
Dziś tak tu pusto już,
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr,
Już wracać czas.

NIGDY WIĘCEJ

Muzyka: **Wojciech Piętoski**, słowa: **Andrzej Tylczyński** (radiowa piosenka stycznia 1966 roku)

Parlando: *Tak mało brakowało, by wszystko co najpiękniejsze między nami nigdy już nie wróciło. Dlaczego to zrobiłaś?*

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem,
Nigdy więcej nie mów do mnie, że nie kochasz,
Nigdy więcej nie zatruwaj słów gorczyzą,
Nigdy więcej mnie już nie karm martwą ciszą.

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem,
Nigdy więcej nie miej takich zimnych oczu,
Miłość jeszcze żyje w nas,
Jeszcze się nie zamknął czas,
Nigdy więcej nie patrz na mnie tak jak dziś.

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem,
Nigdy więcej już nie podnoś na mnie głosu,
Nigdy więcej nie ryzykuj jednym słowem,
Mogę później nie zapomnieć co mi powiesz.

Nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem,
Nigdy więcej nie miej takich zimnych oczu,
Miłość jeszcze żyje w nas,
Jeszcze się nie zamknął czas,
Nigdy więcej nie patrz na mnie tak jak dziś.
